

Zdzisław Pawlak

Filozoficzna podstawa problematyki wolności Jana Pawła II

Studia Włocławskie 6, 351-358

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW PAWLAK

FILOZOFICZNA PODSTAWA PROBLEMATYKI WOLNOŚCI JANA PAWŁA II

„Trzeba się uczyć być prawdziwie wolnym,
ażeby nasza wolność nie stawała się własną niewolą.”

(Jan Paweł II)

Jan Paweł II zatroskany o współczesny świat i sytuację żyjącego w nim człowieka, w swoim nauczaniu apostołskim wiele miejsca poświęca problematyce ludzkiej wolności. Nieustrudzenie, z ogromnym zaangażowaniem Ojciec Święty przypomina o prawie każdego człowieka do wolności, uczy odróżniać rzeczywistą (prawdziwą) wolność od pozornych (fałszywych) wolności, podkreśla nierozzerwalny związek wolności i prawdy (zwłaszcza pełnej prawdy o człowieku), cierpliwie przypomina o obowiązku realizacji wolności w służbie podstawowych wartości ogólnoludzkich i norm moralnych, ciągle uzasadnia, że wolność wymaga respektowania podmiotowości człowieka w życiu społecznym, odważnie domaga się wolności w zakresie sumienia i religii, kultury, zrzeszania się, życia politycznego, wreszcie ukazuje poważne zagrożenia wolności we współczesnym świecie i apeluje o budowanie „kultury wolności”.¹

Szczególnie ważna wydaje się papieska refleksja nad wolnością zawarta w encyklice *Veritatis splendor*. To w niej Jan Paweł II zamieścił wielokrotnie powtarzaną swoim słuchaczom definicję wolności, która z pewnością jest jakimś echem wcześniejszych jego filozoficznych rozważań. Wolność jest „darem z siebie w służbie Bogu i braciom”, albo „wolność urzeczywistnia się przez miłość, to znaczy przez dar z siebie”.² Najwspanialszą zaś realizacją wolności i autentycznym objawieniem jej sensu pozostaje śmierć Chrystusa na krzyżu. „Jezus jest zatem żywą i osobową syntezą doskonałej wolności w całkowitym posłuszeństwie woli Ojca. Jego ukrzyżowane ciało to pełne objawienie nierozzerwalnej więzi między wolnością a prawdą, zaś Jego powstanie z martwych to najwyższe świadectwo płodności i zbawczej mocy wolności przeżywanej w prawdzie”.³

Można zasadnie sądzić, że wypracowana wcześniej przez Karola Wojtyłę filozoficzna koncepcja wolności nie tylko odciska swoje znamię na obecnym papieskim nauczaniu, ale nawet je warunkuje, stanowiąc dla niego podstawę. Dlatego w tym artykule zwrócimy uwagę na te istotne elementy filozoficznej koncepcji wolności Karola Wojtyły, które stały się fundamentem apostołskiego przesłania w poruszanych dzisiaj przez Ojca Świętego problemach wolności.

1. Filozoficzna koncepcja wolności Karola Wojtyły

Swoją koncepcję wolności Karol Wojtyła rozwinął przede wszystkim w studium antropologicznym *Osoba i czyn*.⁴ W innych zaś swoich tekstach będzie rozwijał zawarte tam myśli. Prawie całe dzieło *Osoba i czyn* Karol Wojtyła poświęcił opisowi doświadczenia wolności. Według niego, fakt wolnego działania znajduje swoje zrozumienie na tle eksplikacji doświadczenia człowieka, a szczególnie doświadczenia moralnego. Wolność w tym doświadczeniu ujawnia się jako fundamentalna właściwość osoby ludzkiej, a także jako cecha osobowego działania: „Czyn ujawnia osobę”.⁵ Osobowe działanie człowieka charakteryzuje się tym właśnie, że można mu przypisać wartość moralną. Wolność ujawnia się więc w spełnianiu czynu. Analizując wolne spełnianie ludzkiego czynu, Karol Wojtyła wyróżnił dwa rodzaje wolności: wolność w znaczeniu podstawowym i wolność w znaczeniu rozwiniętym.⁶

1.1. Wolność w znaczeniu podstawowym

Płaszczyzną, na której doświadcza się ludzkiej wolności, jest – według K. Wojtyły – czyn (działanie), którego człowiek – jako „ja” – jest świadomym i wolnym sprawcą. Trzeba tu dodać, że autor dzieła *Osoba i czyn* odróżnia „czyn” (działanie) od tzw. „uczynnienia” (dziania się). Czyn można określić formułami: „ja działam” („człowiek działa”). Uczynnienie zaś to: „coś się we mnie dzieje” („coś się dzieje w człowieku”).⁷

W przeżyciu czynu kryje się zawsze przeżycie sprawczości oraz wolność. Tę właściwą osobie ludzkiej sprawczość K. Wojtyła nazywa „samostanowieniem”. Analizując jego teksty (nie zawsze jednoznacznie definiujące samostanowienie), można je określić jako szczególną osobową sprawczość, która tym się różni od sprawczości pozasobowej, że zawiera w sobie moment wolności.⁸

Samostanowienie realizuje się szczególnie na płaszczyźnie moralnej i decyduje o tym, kim staje się człowiek. Podobnie jak czyn ludzki może być moralnie dobry lub zły, tak też i sam podmiot działający staje się poprzez działania moralnie dobrym lub złym.⁹ Poprzez samostanowienie człowiek jest

nie tylko sprawcą swoich czynów, ale poprzez nie zarazem staje się twórcą samego siebie jako człowieka (własnego „ja”). To samostanowienie naprowadza na odkrycie wolności, bo właśnie w nim samym zawiera się moment wolności.¹⁰

Wolność tkwi u korzenia sprawczości. Wolność ta najwłaściwiej uwidacznia się w przeżyciu, które można określić: „mogę – nie muszę”. Między owym „mogę” a „nie muszę” kształtuje się ludzkie „chcę”, które jest aktem ludzkiej woli. Moment samostanowienia zachodzi w człowieku poprzez rozliczne akty jego woli, jako władzy specyficznie ludzkiej. Nie utożsamia się jednak z tymi aktami, gdyż jest właściwością samej osoby. Wojtyła stwierdza: „samostanowienie stanowi istotę wolności człowieka”.¹¹ To samostanowienie jako właściwość osoby ludzkiej to właśnie wolność w znaczeniu podstawowym.

Karol Wojtyła, analizując dalej samostanowienie, odkrywa jego złożoną strukturę. Oto aktualne samostanowienie zakłada bardziej pierwotne elementy strukturalne osoby, które nazywa „samoposiadaniem” i „samopanowaniem”.¹² Warunkiem bowiem rzeczywistego stanowienia o sobie jest to, że człowiek sam siebie posiada, oraz to, że sam sobie panuje. Samoposiadanie i samopanowanie umożliwiają i warunkują rozwój człowieka. Tylko wtedy człowiek może się rozwijać, kiedy sam siebie posiada i sam sobie panuje, czyli sam siebie tworzy i spełnia się jako byt osobowy. Wolność w znaczeniu podstawowym, a więc rozumiana jako samostanowienie, ukazuje autonomię bytu ludzkiego jako podmiotu, osoby, odróżnionego od świata rzeczy, przedmiotów.

Trzeba jednak mocno podkreślić, że nie każdy sposób wykorzystania wolności jako samostanowienia prowadzi do spełnienia się człowieka jako osoby. Nie każde dobro i nie każdy sposób jego osiągnięcia odpowiada ludzkiej osobie. Tu właśnie dotykamy momentu prawdy i jej znaczenia dla prawidłowego samostanowienia ludzkiej osoby. Kiedy przedmiotem czynu jest dobro prawdziwe, wówczas czyn ludzki jest moralnie dobry. Kiedy przedmiotem czynu jest dobro nieprawdziwe, wówczas czyn ludzki staje się moralnie zły. Człowiek wybierając dobro nieprawdziwe, używa swojej wolności (można się zastanawiać, czy takie użycie wolności zasługuje jeszcze na nazwę wolności – może raczej jest to akt samozniewolenia, „ucieczki od wolności”) przeciwko samemu sobie. Człowiek powinien realizować dobro prawdziwe, które jest konstytutywne dla jego osoby, wtedy bowiem dochodzi do samospełnienia się jako osoby.¹³ Ten moment ścisłego związania wolności i prawdy będzie szczególnie eksponowany w nauczaniu Jana Pawła II.

1.2. Wolność w znaczeniu rozwiniętym

Obok wolności w znaczeniu podstawowym (utożsamionej z samostanowieniem jako właściwością osoby) Wojtyła mówi także o wolności w zna-

czeniu rozwiniętym, rozumianej jako właściwość woli człowieka (duchowej władzy pożądawczej), poprzez którą osoba ludzka realizuje swoje samostanowienie.¹⁴ Autor *Osoby i czynu* ukazuje tutaj mechanizm spełniania się wolności. Działanie woli zostaje odniesione do konkretnych przedmiotów, dóbr, wartości, wobec których wola również objawia swą wolność (wolność w wyborze).

Wolność w znaczeniu rozwiniętym ujawnia się przede wszystkim w rozstrzygnięciu i w wyborze. „Gdy czegoś po prostu tylko chcę, jak i wówczas, gdy wybieram, czyli chcę w wyniku pewnego procesu motywującego – zawsze w owym chceniu zawiera się rozstrzygnięcie jako moment istotny i konstytutywny”.¹⁵ Ten wymiar wolności ukazuje niezależność woli od przedmiotu chcenia, odpowiedni dystans osoby ludzkiej wobec otaczających ją przedmiotów.

Jeśli natomiast ma miejsce faktyczne zaangażowanie się woli w określone działanie, to następuje ono na zasadzie poznania wartości przedmiotu jako dobra, które zostaje wybrane.¹⁶ Tym bowiem, co szczególnie charakteryzuje wolność w znaczeniu rozwiniętym, jest zdolność wyboru wartości w oparciu o prawdę o przedmiocie. „Istotną racją wyboru oraz samej zdolności wybierania nie może być nic innego, jak swoiste odniesienie do prawdy, które wnika w intencjonalność chcenia i tworzy jakby jego zasadę wewnętrzną”.¹⁷ Stwierdzenie to uzasadnia zależność i współdziałanie intelektu jako władzy poznawczej człowieka, której domeną jest prawda, oraz woli jako władzy pożądawczej, która dokonuje wyboru dobra. Stąd w tekstach Karola Wojtyły znajdują się sformułowania: wolność ludzka to „wolność do przedmiotów – wartości” oraz wolność to „samozależność od prawdy”.¹⁸

Doświadczalną postacią zależności wolności ludzkiej od prawdy jest ludzkie sumienie określające prawdziwe dobro w czynie, a zwłaszcza powinność moralna i związana z nią odpowiedzialność za czyny. Zależność od prawdy wyznacza granice ludzkiej wolności, a raczej określa granice ludzkiej autonomii, właściwej ludzkiej osobie. Tak więc można powiedzieć, że „osobie ludzkiej przysługuje wolność nie jako czysta niezależność, ale jako samozależność, w której zawiera się zależność od prawdy”.¹⁹ Wolność właściwie użyta powinna służyć prawidłowym wyborom moralnym (zawsze dobra), aby właśnie dzięki nim osoba ludzka mogła się spełniać jako osoba. Wojtyła, idąc po tej linii, jeszcze dokładniej precyzuje cel wolności, gdy stwierdza, że „wolność jest dla miłości, przez nią bowiem najbardziej człowiek uczestniczy w dobru [...] Człowiek pragnie miłości bardziej niż wolności – wolność jest środkiem, a miłość celem”.²⁰

Tak w bardzo skondensowanym zarysie przedstawia się filozoficzna koncepcja wolności jako fundamentalnej właściwości osoby ludzkiej, odczytana z tekstów K. Wojtyły, analizujących doświadczenie człowieka, a w szczególności jego wolne działanie. Tak rozumiana wolność nie jest sama dla siebie celem, ale środkiem, dzięki któremu człowiek – osoba ludzka staje się i wypełnia swoją osobową potencjalność, tworzy swoje własne i niepowtarzalne osobowe rysy.

2. Wpływ filozoficznej koncepcji wolności Karola Wojtyły na problematykę wolności Jana Pawła II

Wypracowana przez Karola Wojtyłę filozoficzna koncepcja wolności ma swoje wielorakie i fundamentalne zastosowania w dzisiejszym nauczaniu papieskim. Z bogatej, wieloaspektowej problematyki wolności obecnej w nauczaniu apostolskim Jana Pawła II zwróćmy uwagę na dwa wybrane, szczególnie dziś ważne zagadnienia, fundamentalnie zarysowane już w jego filozoficznej koncepcji wolności. Są to: problem odróżnienia prawdziwej wolności człowieka od pozornej oraz negacja liberalistycznego pojęcia wolności.

2.1. Wolność pozorna a wolność prawdziwa

Jan Paweł II dostrzega wiele współczesnych koncepcji wolności pozornych, będących zagrożeniem dla prawdziwej wolności człowieka. Ojciec Święty przestrzega wszystkich zwłaszcza przed nadmierną fascynacją i uleganiem rzekomo niczym nieograniczonej, absolutnej wolności. Taka wolność, którą niekiedy proponuje się człowiekowi poprzez odrzucenie wszelkich wartości i autorytetów moralnych, religijnych, wszelkiego prawa, jest tylko wolnością pozorną. Taka wolność faktycznie jest niczym innym, jak tylko przystosowaniem się do wielorakiego zniewolenia człowieka: do niewoli zmysłów, instynktów, do przymusu sytuacji, do przymusu informacji różnymi środkami przekazu, do przymusu obiegowych schematów myślenia, wartościowania, postępowania, w których zagłusza się podstawowe pytanie: czy takie postępowanie jest dobre czy złe, godne lub niegodne?²¹

Czym jest prawdziwa wolność? Jan Paweł II już w swojej filozoficznej koncepcji (jak to widzieliśmy wyżej) mówi o wolności człowieka jako naturalnym wyposażeniu jego osobowego bytu. Ta prawdziwa wolność to wewnętrzna autonomia człowieka, wyrażająca się w tym, co Karol Wojtyła w swoim dziele *Osoba i czyn* nazwał doświadczeniem samostanowienia, uwarunkowanym samoposiadaniem i samopanowaniem.²² Autentyczna wolność człowieka jest wolnością wewnętrzną, którą osiąga się przez wysiłek moral-

ny. Wolność prawdziwa, tkwiąc we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej, jest niejako w niej zakodowana. Jan Paweł II podkreśla, że wolność jest równocześnie tym, co pozwala na wyróżnienia człowieka jako osoby ludzkiej spośród innych stworzeń. „W akcie wolności człowiek spełnia się jako osoba. Dzięki wolności posiada on zdolność kierowania swoim życiem i może otwierać się na dobro, stając się coraz bardziej człowiekiem. Wolność ludzka jest wolnością rzeczywistą, jest sposobem istnienia człowieka jako osoby. Nie jest to jednak wolność absolutna, lecz ograniczona. Ma rozpoznawalne przez człowieka granice. Jest to wolność istoty stworzonej, a więc wolność dana, którą trzeba przyjąć niczym kiełkującą dopiero roślinę i troszczyć się odpowiedzialnie o jej wzrost. Stanowi konstytutywny składnik owego wizerunku istoty stworzonej, który leży u podstaw godności osoby [...] Posiada swe źródło i fundament w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym wyzwolicielem człowieka [...], to On objawił, że wolność urzeczywistnia się przez miłość, to znaczy przez dar z siebie w służbie Bogu i braciom”.²³

2.2. Negacja liberalistycznego pojęcia wolności

Współczesny liberalizm szczególnie mocno akcentuje potrzebę wolności. Żąda jednak takiej wolności, która odrzuca wszelką zależność, nawet podstawową (bytową) zależność człowieka od Boga. Dzisiejszy, liberalistycznie nastawiony świat, krytyczny wobec wszystkiego, całkowicie otwarty na tzw. ducha czasu, zapatrzony w nieustanny postęp i poszerzający się obszar wolności – absolutyzuje swoją wolność tak dalece, że zatracą wszelki horyzont prawdy o sobie. Następuje wtedy przerwanie organicznego związku między wolnością a prawdą. Ten właśnie związek przypomina dziś zdecydowanie Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*, gdy mówi o podporządkowaniu wolności prawdzie i jej urzeczywistnianiu w poszukiwaniu i w czynieniu prawdy.²⁴

Wolność w ideologii liberalizmu jest traktowana jako wartość najwyższa, absolutna. Geneza tak pojętej wolności wywodzi się z filozofii Oświecenia, gdzie rozum i wolność były ideami centralnymi. Dlatego zarówno twórcy liberalizmu, jak i jego współcześni przedstawiciele, właśnie w wolności widzą nie tylko niezbywalny atrybut człowieka, ale nawet najbardziej istotny element jego osobowości. Wolność to istota człowieczeństwa, to również dobro najwyższe. Wszystko inne jest wtórne i powinno być podporządkowane respektowaniu wolności.

W liberalistycznej koncepcji wolność jest celem samym w sobie, dlatego nie mogą jej naruszać: ani ekonomia, ani polityka, ani wychowanie, nawet religia. Taka wolność staje się jednak czymś absolutnym, egocentrycznym

i faktycznie zagrażającym samemu człowiekowi, jego prawdziwemu dobru. Jan Paweł II nazywa ją „złudnym przekonaniem” człowieka, który sądzi „że jest absolutnym panem samego siebie, że może samodzielnie decydować o swoim losie i przyszłości, polegając wyłącznie na sobie i na własnych siłach. Wielkość człowieka nigdy nie urzeczywistni się w ten sposób. Stanie się to możliwe tylko wówczas, gdy człowiek postanowi zakorzenić się w prawdzie, budując swój dom w cieniu Mądrości i w nim zamieszkując. Tylko w tym horyzoncie prawdy będzie mógł w pełni zrozumieć sens swojej wolności oraz swoje powołanie do miłowania i poznania Boga jako najdoskonalsze urzeczywistnienie samego siebie”.²⁵

W liberalizmie rozumienie wolności zostało po prostu przyjęte jako pewnego rodzaju dowolność. W tak pojętej wolności, wybieram i czynię to, co mi przynosi doraźną korzyść lub sprawia doraźną przyjemność, nie zwracając uwagi na prawdziwe dobro moje i innych osób.²⁶ W ten sposób dokonano się zdeprecjonowanie roli prawdy obiektywnej na korzyść prawdy, której twórcą jest sam człowiek, aż do odmówienia prawdzie jakiegokolwiek znaczenia czy wprost przypisania prawdzie znaczenia negatywnego (prawda ogranicza człowieka).²⁷

Można więc za Janem Pawłem II powiedzieć, że ostatecznie liberalistyczne koncepcje wolności są tylko pozornym wyzwoleniem człowieka. „Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem mamie giną”.²⁸ Ojciec Święty ostrzega również, że odrzucenie przez liberalizm fundamentalnej relacji między wolnością a prawdą faktycznie sprawia, że wolność taka staje się zagrożeniem dla samego człowieka. Taka bowiem wolność bez prawdy, postawiona jako najwyższa wartość i cel życia człowieka, przeradza się w swawolę, anarchię i skrajny indywidualizm. Prowadzi to do deformacji życia osobowego człowieka, a w dalszej konsekwencji stanowi także zagrożenie życia społecznego.²⁹

* * *

W akcie wolności człowiek spełnia się jako osoba. Dzięki bowiem wolności posiada on zdolność kierowania swoim życiem i może otwierać się na dobro, stając się coraz bardziej człowiekiem. Wolność jest więc miarą godności i wielkości człowieka. Będą wolnością rzeczywistą, nie jest ona absolutna, ale ograniczona. Wolność jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się „w poszukiwaniu i w czynieniu prawdy”. Oderwana od prawdy i dobra, wolność staje się zagrożeniem dla człowieka, jego bytu osobowego.

Takie ujęcie problematyki wolności człowieka przez Jana Pawła II jest niewątpliwie oparte w swych zasadniczych zrębach na jego wcześniejszej, filozoficznej koncepcji wolności. Wprawdzie, jak wiemy, po wyborze na Stolicę Piotrową w nauczaniu papieskim dotyczącym zagadnień wolności pojawiają się nowe wątki, głównie teologiczne, to jednak jego fundamenty znajdują się w filozofii wolności Karola Wojtyły. Jest ona szczególnie ważna w jego antropologii filozoficznej i etyce. „Znaczenie, jakie przypisywał Karol Wojtyła swej koncepcji wolności, nie było przesadne: naprawdę stanowi ona oryginalny i godny uwagi jego wkład w dorobek współczesnej filozofii [...] proponowane przezeń ujęcie wolności pomaga zrozumieć sedno współczesnego kryzysu cywilizacji”.³⁰

PRZYPISY

¹ Por. *List Ojca Świętego na V Światowy Kongres Filozofii Chrześcijańskiej* (Lublin 20-25.08.1996), „Przegląd Uniwersytecki” 1996, nr 5, s. 3.

² Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 87.

³ Tamże

⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969.

⁵ Tamże, s. 112.

⁶ Por. I. Dec, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 1994, s. 184-188.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 109-120.

⁸ Tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki filozoficzne”, 24(1976), z. 2, s. 14.

⁹ Por. tenże, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 104.

¹⁰ Por. tamże, s. 105.

¹¹ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 426.

¹² Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 110-111.

¹³ Por. R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 221.

¹⁴ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 129-134.

¹⁵ Tamże, s. 132.

¹⁶ Tamże, s. 134.

¹⁷ Tamże, s. 143.

¹⁸ Por. I. Dec, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, dz. cyt., s. 200.

¹⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 161.

²⁰ Tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 120.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 35-36.

²² Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 110-111.

²³ *List Ojca Świętego na V Światowy Kongres Filozofii Chrześcijańskiej...*, poz. cyt., s. 3.

²⁴ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 34-35.

²⁵ Tenże, *Fides et ratio*, nr 107.

²⁶ Por. tenże, *Veritatis splendor*, nr 32; *Fides et ratio*, nr 98.

²⁷ Por. *List Ojca Świętego na V Światowy Kongres...*, poz. cyt., s. 3.

²⁸ Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 90.

²⁹ Por. *List Ojca Świętego na V Światowy Kongres...*, poz. cyt., s. 3.

³⁰ A. Szostek, *Wolność jako samostanowienie. Referat wygłoszony na V Światowym Kongresie Filozoficznym*, „Przegląd Uniwersytecki” 1997, nr 3(47), s. 12.